

Dorota Luber

Kobieta jako równorzędna partnerka mężczyzny w małżeństwie i w rodzinie

Pedagogika Rodziny 1/1, 153-167

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dorota Luber

Kobieta jako równorzędna partnerka mężczyzny w małżeństwie i w rodzinie

*Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością,
jakiej doznaje ona ze względu na swą kobiecość
i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza...
Kobieta nie może odnaleźć siebie,
jak tylko obdarowując miłością innych (Jan Paweł II, 1988:408).*

Streszczenie

Przemiany we współczesnym świecie sprawiły, że pozycja i rola kobiety w rodzinie ulegają stopniowym przeobrażeniom. W obecnych czasach kobiety są częściej niż kiedyś zaangażowane w pracę zawodową, karierę; są także bardziej wykształcone i świadome swoich praw, a nie tylko obowiązków. Współczesna kobieta nadal, z właściwą sobie rzetelnością pełni rolę żony i matki, ale oczekuje od mężczyzny – męża i ojca partnerstwa w podejmowaniu codziennych zadań i obowiązków. Czy rzeczywiście może ona liczyć na partnerską współpracę męża, czy raczej nadal pełni swoje obowiązki domowe samodzielnie?

Summary

Transformations in the modern world made that the position and role of women in the family are gradually transformed. Nowadays, women are more often than once engaged in paid work, career, and are also more educated and aware of their rights, not just duties. Modern woman still, with her integrity acts as a wife and mother, but expects from a man – a husband and father, the partnership in making everyday tasks and responsibilities. Can she really count on the partnership of her husband, or rather does she continue to perform her duties at home?

1. Wprowadzenie

Przemiany we współczesnym świecie sprawiły, że pozycja i rola kobiety w rodzinie ulegają stopniowym przeobrażeniom. Widać wyraźnie, że w obecnych czasach kobiety są częściej niż kiedyś zaangażowane w pracę zawodową, karierę; są także bardziej wykształcone i świadome swoich praw, a nie tylko obowiązków. Współczesna kobieta nadal, z właściwą sobie rzetelnością pełni rolę żony i mat-

ki, ale oczekuje od mężczyzny – męża i ojca partnerstwa w podejmowaniu codziennych zadań i obowiązków. To wzajemna pomoc i współdziałanie wyzwala ją w kobiecie te potencjały, które sprzyjają osiągnięciu sukcesu tak na gruncie życia małżeńskiego, jak i rodzinnego. Taka współpraca stanowi bowiem imperatyw rozwoju ludzkości, a co za tym idzie każdego z osobna – kobiety i mężczyzny.

Tymczasem rzeczywistość pokazuje, że nie zawsze współczesna kobieta może liczyć na pomoc i wsparcie męża, co skutkuje licznymi konfliktami wewnętrznymi – kobieta niejednokrotnie jest rozdarta pomiędzy decyzją o karierze zawodowej a poświęceniem się rodzinie, dzieciom. Jeżeli już pracuje zawodowo i rozwija się, to ma wyrzuty sumienia, że nie wypełnia należycie i rzetelnie obowiązków domowych, lub też chcąc sprostać wymaganiom nadmiernie wyczerpuje się w działaniach na rzecz rodziny. Wielość ról, które podejmuje kobieta jako żona, matka, gospodyni domowa, czy wreszcie pracując zawodowo, prowadzić może do frustracji i poczucia zagubienia. „Żony wykonują od 74 do 92% prac domowych, nawet gdy są czynne zawodowo. Pracująca matka musi ubrać się elegancko do pracy, po powrocie do domu założyć coś odpowiedniego dla matki i gospodyni, a wieczorem przebrać w strój namiętnej kochanki. Jeżeli zatem nie nastąpią istotne zmiany w układzie kobieta – mężczyzna, przewidywalny wśród młodych kobiet jest „wzrost zaburzeń w odżywianiu się, nasilenie depresji, niepokojów i innych symptomów konfliktów” (Kaschak, 2001: 157).

Niejednokrotnie nękana dylematami moralnymi, dokonuje wyborów sprzecznych z jej potrzebami, pragnieniami, a przede wszystkim z jej powołaniem, jakim dla wielu kobiet jest niewątpliwie macierzyństwo, z kolei dla innych samorealizacja. Przy czym dodać należy, iż ani macierzyństwo nie utrudnia samorealizacji, ani samorealizacja nie wyklucza macierzyństwa w sytuacji, gdy kobieta otrzymuje należyte wsparcie męża, rodziny, społeczeństwa i państwa we wszystkich obszarach jej funkcjonowania. Ten ważny obszar realizacji kobiecości uległ swoistej dewaluacji, stąd też wiele kobiet broni się przed macierzyństwem, gdyż bardzo często macierzyństwo (i związana z nim opieka oraz karmienie) definiowane jest jako „nicnierobienie” – coś, co komuś przychodzi „naturalnie”, a nie jako praca wymagająca skomplikowanych umiejętności twórczych (Bravermann, 2003: 79). Aby zatem można było wprowadzić zmiany w sytuacji współczesnej kobiety umożliwiające jej realizację siebie właśnie jako kobiety, należałoby także odrzucić przekonanie, że może ona spełniać się jedynie jako matka, a rezygnacja z siebie i funkcjonowanie poniżej swoich możliwości to najlepsze oznaki udanej kobiecości (Lerner, 1974a).

To prawda, że natura wyposażyła kobietę w takie atrybuty jak szczególna wrażliwość, ofiarność wobec osób kochanych, wczuwanie się w trudności i cierpienia innych, delikatność, takt i optymizm oraz intuicję (Wójcik, 1997: 211). Mówi się nawet o nadnaturalnej „intuicji” kobiet, która przejawia się m.in. tym, iż „kobiety lepiej wychwytyją sygnały społeczne, odbierają istotne subtelności znaczeń na podstawie tonu głosu albo intensywności wyrazu” (Moir, Jessel, 1998:

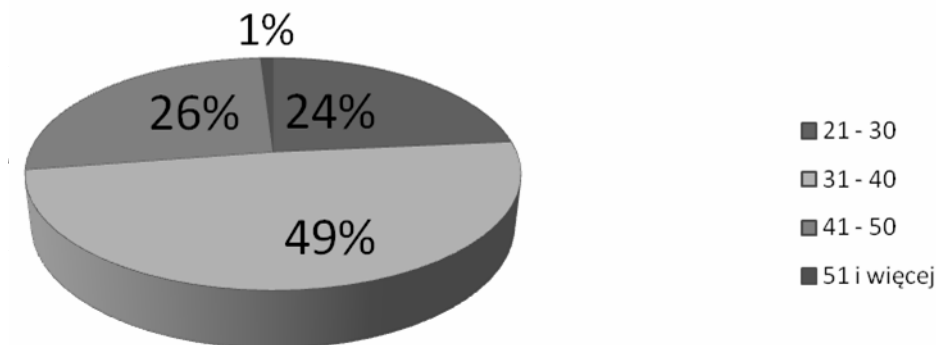
31). Kobieta z samej swej natury jest bardziej wrażliwa, „reaguje silniej na dotyk, zapach i dźwięk. (...) Częściej niż mężczyźni śmieje się (...), częściej jest miła (...), bardziej interesuje się ludźmi” (Moir, Jessel, 1998: 141). Te zasoby ukierunkowują działania kobiety na wzmacnianie innych, dawanie im wsparcia. Niemniej jednak niekoniecznie musi to być związane z jednoczesnym wyrzekaniem się siebie. Powołana ze swej istotowej natury do miłości kobieta posiada niezbędne zasoby uzdalniające ją do aktywnego uczestnictwa w budowaniu „cywilizacji miłości”, zarówno na płaszczyźnie życia rodzinnego, jak i na wielu innych płaszczyznach życia społecznego.

2. Analiza wyników badań własnych

Jako pedagoga rodziny oraz kobietę zaangażowaną w sprawę poprawy statusu kobiety w społeczeństwie, interesuje mnie, w jaki sposób zmienia się pozycja i rola kobiety w rodzinie. Czy rzeczywiście może ona liczyć na partnerską współpracę męża, czy raczej nadal pełni swoje obowiązki domowe samodzielnie? Dlatego zdecydowałam się na przeprowadzenie badań w tym obszarze, aby uzyskać odpowiedzi na kilka istotnych pytań dotyczących kierunków przemian pozycji kobiety w małżeństwie i rodzinie. Wśród pytań znalazły się te dotyczące możliwości realizacji swoich zainteresowań, czasu wolnego, relacji między małżonkami, pomocy i wsparcia męża w codziennych obowiązkach, samodzielnego podejmowania decyzji oraz opinii respondentek na temat partnerstwa w swoim związku.

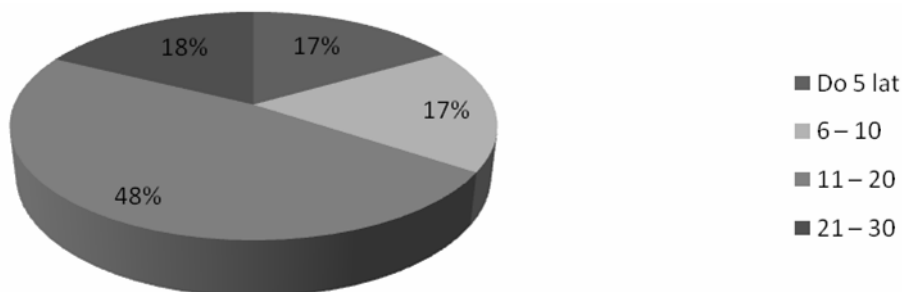
Badania zostały przeprowadzone w maju 2009 roku wśród 102 celowo dobranych kobiet – mążatek i matek, z których 81 pracuje zawodowo, a 21 pozostaje na utrzymaniu męża. Respondentki były zróżnicowane zarówno pod względem wiekowym, pod względem stażu małżeńskiego, jak również pod względem wykształcenia. Ponadto dla charakterystyki badanego środowiska istotne jest podanie informacji, że zdecydowana większość respondentek studiuje na studiach I lub II stopnia.

Wykres 1. Zróżnicowanie respondentek ze względu na wiek



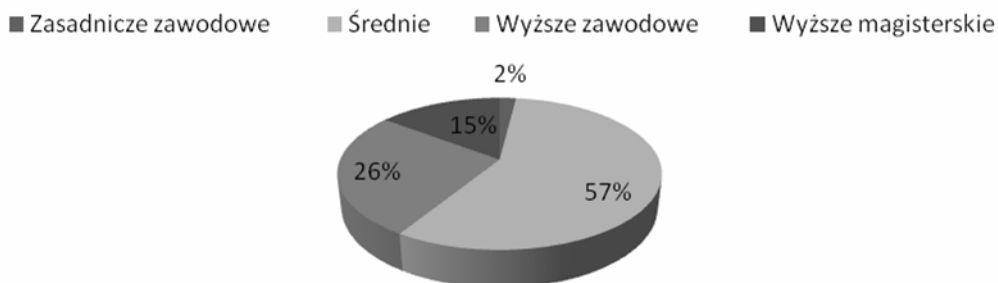
Źródło: badania własne.

Wykres 2. Zróżnicowanie respondentek pod względem stażu małżeńskiego



Źródło: badania własne.

Wykres 3. Zróżnicowanie respondentek pod względem wykształcenia



Źródło: badania własne.

Pierwsze z pytań dotyczyło zainteresowań badanych kobiet, ponieważ jest to istotny aspekt wskazujący na złożoność możliwości ich realizacji, a co za tym idzie partnerskiej pozycji kobiety w rodzinie. Odpowiedzi respondentek były bardzo różnorodne, co ilustruje poniższa tabela (liczba odpowiedzi nie sumuje się, gdyż respondentki podawały po kilka propozycji).

Tab. 1. Odpowiedzi badanych kobiet dotyczące ich zainteresowań

Jakie ma Pani zainteresowania?	Liczba odpowiedzi
książki	47
sport	32
muzyka	33
kino	20
podróże	14
gotowanie	11

turystka górską	12
film	7
teatr	10
taniec	6
spacery	4
uprawa kwiatów	3
projektowanie wnętrz	5
Internet	3
polityka	3
psychologia	3
moda	3
niekonwencjonalne metody leczenia	3
fotografia	2
sztuka	2
pedagogika	2
robótki ręczne, szycie	2

Źródło: badania własne.

Jak widać rozmiary zainteresowań badanych kobiet są znaczne i dość mocno zróżnicowane; liczna grupa kobiet przywiązuje wagę do rozwijania sfery duchowej, na co wskazują odpowiedzi traktujące o czytaniu książek, słuchaniu muzyki. Podobnie duża część badanych wskazała na rozwój fizyczny, troskę o zdrowie – sport, turystyka górską czy podróże. Wśród jednostkowych odpowiedzi pojawiły się też i takie: malarstwo, historia, gry hazardowe, ekonomia, krzyżówki, orgiami, nauka – wiedza, fizyka, astronomia, technika, rodzina, dzieci, obserwacja ludzi i ich poznawanie, zdrowa żywność.

Szeroki wachlarz zainteresowań poszczególnych pań wymaga jednak czasu na ich rozwijanie; z odpowiedzi respondentek wynika, że raczej rzadko znajdują one na to czas – 66 respondentek odpowiedziało, że mogą rozwijać swoje zainteresowania tylko czasami, 28 kobiet na to pytanie odpowiedziały twierdząco, 8 zaprzeczyło.

Dla uzupełnienia danych dotyczących zainteresowań respondentek zadano im pytanie o sposoby spędzania przez nie wolnego czasu. Wyniki prezentuje poniższa tabela (liczba odpowiedzi nie sumuje się, gdyż respondentki miały możliwość wyboru kilku propozycji).

Tab. 2. Odpowiedzi respondentek dotyczące najczęstszych sposobów spędzania czasu wolnego

Jak najczęściej spędza Pani czas wolny?	Liczba odpowiedzi
Chodzę na spaceru	66
Czytam książki	61
Sprzątam	46
Gotuję	40
Uprawiam sport (np. chodzę na basen)	38
Wychodzę do kina, teatru	38
Oglądam telewizję	33
Robię zakupy	30
Inne (jakie?): zabawy z dzieckiem, robótki ręczne, słuchanie muzyki, wycieczki rodzinne, spotkania ze znajomymi, praca społeczna, praca w ogrodzie, orgiami, szycie	28

Źródło: badania własne.

Powyższe dane wskazują na zróżnicowanie w preferowanych formach i sposobach spędzania wolnego czasu, aczkolwiek pewne zaniepokojenie wzbudza fakt dość częstych wyborów sprzątanania (46) i gotowania jako najczęstszego sposobu spędzania wolnego czasu (40). Z jednej strony jest to podyktowane stosunkowo małą ilością czasu wolnego – w kolejnym pytaniu 85 respondentek wskazało, że nie mają wystarczająco dużo czasu wolnego, a tylko 17 odpowiedziało twierdząco. Z drugiej zaś strony może to wskazywać na brak należytej współpracy ze strony mężów, których pomoc – być może – pozwoliłaby żonom na nieco inne sposoby spędzania czasu wolnego. Aczkolwiek zdecydowana większość badanych pań znajduje czas na relaks, rozwijanie swoich zainteresowań czy dbałość o kondycję fizyczną.

Na pytanie o uwarunkowania niewystarczającej ilości czasu wolnego, respondentki odpowiadały najczęściej: „zajęcia domowe pochłaniają zbyt dużo czasu”; „rodzina, praca, na nic nie ma czasu”; „przez pracę”; „ponieważ pracuję, uczę się, zajmuję się domem i dzieckiem”; „bo muszę zajmować się dzieckiem”; „cały tydzień zajmuję się domem i rodziną”; „mam za dużo obowiązków”; „czas wolny poświęcam na naukę”; „duża ilość obowiązków, praca, studia”; „mam zbyt dużo obowiązków”; „przy trójce dzieci trudno mówić o czasie wolnym”; „wolny czas poświęcam dzieciom”; „dom, dzieci, studia”; „dużo zajęć, które muszę wykonać i wolnego czasu zostaje niewiele”; „nadmiar obowiązków”; „mąż jest cały czas poza domem, więc wszystko na mojej głowie”; „zła organizacja czasu”; „ponieważ dużo pracuję i społecznie zajmuję się wieloma rzeczami”.

Natomiast te, które są usatysfakcjonowane ilością wolnego czasu argumentowały najczęściej: „dlatego, że zrezygnowałam z pracy zawodowej, by zając się

dzieckiem, domem i rodziną”; „mogę realizować wszystkie swoje zainteresowania”; „bo nie pracuję na etacie”; „pomoc męża w pracach domowych”; „staram się tak zorganizować dzień, aby na wszystko mieć czas”; „umiejętnie zorganizowane zajęcia”; „dlatego, że równo zajmujemy się obowiązkami w domu i na wszystko jest czas”.

Badacze środowiska rodzinnego są zgodni co do tego, iż wzajemna pomoc i współdziałanie partnerów uzależniona jest w dużej mierze od relacji pomiędzy partnerami, stąd też kolejne pytanie dotyczyło wzajemnych relacji między małżonkami.

Tab. 3. Odpowiedzi respondentek dotyczące relacji między małżonkami

Typ relacji	zawsze	często	czasami	w ogóle	ogółem liczba od- powiedzi
Życzliwość	56	38	7	1	102
Współdziałanie	31	43	27	1	102
Akceptacja	54	34	9	5	102
Krytyka	2	12	80	8	102
Kłótnie, spory	4	16	74	8	102
Cierpliwość	11	71	18	2	102
Współczucie	40	39	21	2	102
Wyrozumiałość	46	37	17	2	102
Brak zrozumienia	5	12	43	42	102
Rozmowy	48	45	6	3	102

Źródło: badania własne.

Jak wynika z analizy danych, respondentki raczej pozytywnie oceniają relacje z małżonkami, zdecydowana większość – 56 osób wskazało na obecność życzliwości zawsze, a 38 osób – często. Podobnie jeżeli chodzi o wzajemną akceptację – 54 osoby wskazały na jej obecność we wzajemnych relacjach zawsze, a 34, że akceptacja występuje często. Również współczucie, wyrozumiałość czy współdziałanie jest wysoko oceniane przez badane kobiety.

Pozytywnie notowanym jest także fakt, iż brak zrozumienia występuje w większości przypadków tylko czasami – 43 osoby, albo w ogóle – 42 osoby. Także kłótnie i spory notowane są czasami u 74 osób, tak samo, jak krytyka, która pojawia się czasami u 80 osób. Chociaż są także wypowiedzi, w których często występuje krytyka – 12 osób, brak zrozumienia – 12 osób, a kłótnie i spory – 16 osób. W rzeczy samej małżonkowie identyczni nie istnieją, muszą istnieć pewne rozbieżności zainteresowań, cech właściwych tylko dla danej osoby, stąd też trudno sobie wyobrazić małżeństwo bez konfliktów, dlatego że nie ma ludzi bez wad, bez różnic w poglądach czy wymaganiach. Każde małżeństwo od czasu do czasu przeżywa rozmaite trudności, boryka się z konfliktami, niemniej jednak nie powinny one w zasadniczy sposób zagrażać bezpieczeństwu więzi małżeńskiej, jeżeli oboje pracować będą nad pokonaniem zarówno małych, jak i większych problemów.

W budowaniu więzi małżeńskiej opartej na wzajemnym partnerstwie istotną rolę odgrywa komunikacja interpersonalna – rozmowa, dialog – w tej kwestii odpowiedzi badanych kobiet nie pozostawiają cienia wątpliwości co do tego, iż w ich małżeństwie komunikacja jest traktowana poważnie i rozmowom poświęcają sporo uwagi. Na obecność rozmowy zawsze wskazało 48 respondentek, a 45 respondentek odpowiedziało, że rozmowy prowadzone są często.

Kolejnym badanym aspektem dotyczącym współdziałania i wzajemnej współpracy był ten podejmujący zagadnienie pomocy ze strony męża w codziennych czynnościach domowych. Pytanie zostało celowo tak sformułowane, gdyż w powszechnej opinii prace domowe przypisane są kobiecie ze względu na tradycyjny podział ról. Wyniki zawarte w poniższej tabeli wskazują na raczej niewielką aktywność mężczyzn w tym obszarze.

Tab. 4. Odpowiedzi respondentek dotyczące pomocy męża w codziennych czynnościach domowych

Rodzaj czynności	zawsze	Często	czasami	w ogóle	ogółem liczba odpowiedzi
Zmywanie naczyń	14	30	36	22	102
Odkurzanie	13	20	43	26	102
Prasowanie	8	10	22	62	102
Pranie	4	5	34	59	102
Mycie okien	3	5	29	65	102
Mycie podłóg	3	16	25	58	102
Gotowanie	8	35	29	30	102
Zakupy	23	45	31	3	102
Pomoc dzieciom w odrabianiu lekcji	5	27	50	20	102
Inne (jakie?)	4	1	1		6

Źródło: badania własne.

Powyższe wyniki niestety potwierdzają, że na polu wykonywania codziennych czynności domowych większość kobiet nadal pozostaje bez odpowiedniego wsparcia ze strony męża. O ile mężczyźni w miarę często angażują się w pomoc przy zakupach – 23 zawsze, 45 często, a 31 czasami; zmywają naczynia – 14 zawsze, 30 często, a 36 czasami, czy też odkurzają – 13 zawsze, 20 często, a 43 czasami. O tyle w obszarze innych działań związanych z pracami domowymi ich obecność jest znikoma, np. mycie okien – w ogóle 65, często 5; mycie podłóg – w ogóle 58, a często 16; pranie – w ogóle 59, czy prasowanie – w ogóle 62. Przy czym warto zwrócić uwagę, że nie są to prace wymagające jakichś specjalnych uzdolnień czy przygotowań – można mówić o nich raczej w kategoriach wysiłku, jakiego wymagają. Dlatego też – w moim przekonaniu – mężczyźni w większym

stopniu winni angażować się w wykonywanie tych czynności, ponieważ dla nich będzie to zadanie zgoła mniej męczące, aniżeli dla kobiety. Z drugiej zaś strony, rezygnując z tradycyjnego podziału ról (który w większym stopniu obciąża żonę pracami domowymi), będą mieli więcej czasu wolnego po to, by ze sobą być. Tym bardziej, że badania były przeprowadzone na stosunkowo licznej grupie kobiet aktywnych zawodowo, posiadających dzieci oraz studiujących.

Stąd też na ten właśnie aspekt należy położyć szczególny nacisk, gdyż więź małżeńską buduje i ugruntowuje się na fundamencie „bycia z”, „bycia dla”, a więc wspólnego przebywania ze sobą i dzielenia się sobą ze współmałżonkiem. Natomiast trudno jest „być ze sobą” w sytuacji, gdy żona pochłonięta jest pracami domowymi, a gdy już skończy, jest po prostu zwyczajnie zmęczona i zapewne nawet zwykła rozmowa może być dla niej męcząca. Z korzyścią więc dla obojga jest wzajemna pomoc i współdziałanie na polu wykonywania codziennych zadań.

Następne pytanie dotyczyło partnerstwa małżonków w podejmowaniu ważnych dla rodziny decyzji, np. związanych ze znaczącymi wydatkami finansowymi. Odpowiedzi respondentek wskazały, że tego typu decyzje małżonkowie raczej podejmują razem – 82 osób, tylko żona – 13 osób, a wyłącznie mąż – 7 osób. Natomiast jeżeli chodzi o decyzje kobiety dotyczące osobistych wydatków, np. kosmetyki, fryzjer, zdecydowana większość badanych odpowiedziała, że podejmuje je samodzielnie – 94 osób, a tylko 8 kobiet, że tego typu wydatki musi konsultować z mężem.

Ważną kwestią wspólnoty rodzinnej – obok współpracy męża i żony – jest także współdziałanie wszystkich członków rodziny, a zatem także i dzieci, stąd też zapytałam o wsparcie dawane żonie przez męża w obszarze działań angażujących dzieci w pomoc przy pracach domowych. Również i tutaj spora grupa respondentek dała pozytywną odpowiedź, 73 osób wskazało, że mąż zachęca dzieci do pomocy, 11 osób, że czasami, a 28 kobiet odpowiedziało, że takiego wsparcia od męża nie otrzymują. Można zatem mówić o pewnym braku świadomości u tych ojców, którzy zaniedbują ten ważny aspekt wychowawczy, jakim jest wykształcenie u dziecka postawy bezinteresownej służby i ofiarności. Rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowawczym, które przygotowuje młodego człowieka do życia w społeczeństwie. Udział w życiu społecznym dokonuje się w głównej mierze poprzez pracę, jaką człowiek wykonuje na rzecz innych ludzi; musi zatem być pracowity, sumienny, dokładny, rzetelny, punktualny, odpowiedzialny, etc. Musi gdzieś nabyć i utrwalić w sobie te cechy, aby współpracować z innymi na rzecz rozwoju całej wspólnoty społecznej.

Partnerstwo w małżeństwie to nie tylko wzajemna pomoc i współdziałanie czy też współdecydowanie, to także możliwość samorealizacji, awansu zawodowego. Dlatego też zaproponowałam respondentkom ustosunkowanie się w wyobraźni do pewnej sytuacji, która podejmowała kwestię awansu zawodowego kobiety. W tym celu zadałam następujące pytanie: „Otrzymała Pani z firmy, w której pracuje, propozycję wyjazdu szkoleniowego, który pozwoli Pani na ko-

lejny awans w karierze zawodowej. Długo Pani czekała na taką okazję i dlatego zależy Pani bardzo na tym wyjeździe, o czym mąż wie doskonale. Prawdą jest, że awans związany jest z poprawą Państwa sytuacji finansowej, ale problem w tym, że szkolenie miałoby trwać dwa tygodnie. W związku z tym mąż musiałby samodzielnie zająć się domem i dziećmi”. Jaka byłaby reakcja Pani męża? Wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tab. 5. Odpowiedzi respondentek na pytanie o reakcję męża związaną z wyjazdem służbowym żony

Proponowane odpowiedzi	Liczba odpowiedzi
Zdecydowanie by się sprzeciwił	2
Co prawda zgodziłby się, ale kosztowałoby mnie to sporo nerwów i długich wyjaśnień	18
Zgodziłby się, ale potem codziennie wypominałby mi, jak się dla mnie poświęcił	10
Najpierw zgodziłby się, ale potem wyszukiwałby przeszkody z powodu których nie powinnam jechać	6
Wyraziłby zgodę, wiedząc jak ważny jest dla mnie ten awans	61
Sprzeciwiłby się, gdyż nie poradziłby sobie z gospodarstwem domowym	3
Inne (jakie?)	2
Ogółem liczba odpowiedzi	102

Źródło: badania własne.

Jak widać, odpowiedzi respondentek są zróżnicowane, choć generalnie większość (61) respondentek wyraziła opinię, iż mąż zgodziłby się na wyjazd, wiedząc, jak ważny jest dla żony ten awans. Część badanych kobiet (18) podało, że co prawda mąż by się zgodził, ale kosztowałoby to je sporo nerwów, czy też zgodziłby się, ale potem wypominał żonie swoje poświęcenie – taką odpowiedź wskazało 10 osób, albo że mąż początkowo wyraziłby zgodę, ale po czasie wyszukiwałby przeszkody z powodu których żona nie powinna wyjeżdżać służbowo – tę odpowiedź wybrało 6 osób. Również 5 kobiet wskazało, że mąż nie wyraziłby zgody na ich wyjazd, 1 kobieta podała swoją propozycję reakcji męża: „zgodziłby się z powodów finansowych”, a jeszcze inna, że „zgodziłby się, ale jest nieodpowiedzialny i musiałabym zrezygnować w trosce o dobro dzieci”.

Na zakończenie zapytałam respondentki o to, czy uważają siebie za równorzędne partnerki swoich mężów, 85 kobiet odpowiedziało, że tak, a niektóre z nich uzasadniły swoje wypowiedzi w następujących słowach: „mogę wyrażać swoje poglądy, mąż szanuje moje zdanie, choć nie zawsze się z nim zgadza, często idziemy na kompromis”; „ważne decyzje podejmujemy wspólnie”; „mąż zawsze liczy się z moją opinią”; „konsultujemy ze sobą ważne decyzje”; „ponieważ mamy

do siebie zaufanie, wspólnie liczymy się ze swoim zdaniem”; „mąż pomaga mi w pracach domowych, wspiera w trudnych chwilach, razem podejmujemy ważne decyzje”; „dążymy w spornych sprawach do kompromisu”; „gdyż oboje z mężem wychodzimy z założenia, że tylko dzięki równorzędnemu traktowaniu siebie nawzajem możemy stworzyć dobrą i kochającą się rodzinę”; „mąż liczy się z moim zdaniem”; „bo oboje traktujemy się poważnie i na tym samym poziomie. Nie ma wyróżniania kto jest lepszy, a kto gorszy”; „świetnie się z mężem rozumiemy, dużo rozmawiamy. Myślę, że to droga do udanego związku. On jest dla mnie prawdziwym partnerem”; „mąż mnie wspiera, pomaga mi w pracach domowych”; „dzielimy się obowiązkami, pomagamy sobie”; „ponieważ zawsze omawiamy trudności, jakie pojawiają się w naszym życiu”; „wspólnie podejmujemy decyzje dotyczące rodziny, wychowania dzieci, pomagamy sobie”; „ponieważ szanujemy siebie nawzajem”; „ustaliliśmy, że mamy takie same prawa i obowiązki, uzupełniamy się”; „jestem równorzędną partnerką, ale musiałam sobie to wywalczyć”; „dużo rozmawiamy o swoich pragnieniach, o tym, jak ma wyglądać nasze życie”; „szanujemy swoją indywidualność, potrafimy być dla siebie wyrozumiali”; „każde z nas ma poczucie wolności, zrozumienia”; „wspólnie robimy wiele rzeczy, realizuję się w małżeństwie”; „mąż nie ogranicza mnie w żadnej dziedzinie”; „funkcjonujemy z mężem w małżeństwie na równych prawach”; „mąż jest moim przyjacielem, wspieramy się”.

Natomiast 17 kobiet wskazało odpowiedziało przecząco, trudno powiedzieć, czy to dużo czy mało, niemniej jednak wśród uzasadnień pojawiły się wypowiedzi, które są niepokojące z punktu widzenia podjętej problematyki dotyczącej partnerstwa w małżeństwie. „Ja podejmuję decyzję i wszystko robię w domu. Wszystko jest na mojej głowie”; „mąż jest żywicielem rodziny, a ja gotuję i zajmuję się dziećmi”; „ponieważ wszystkie obowiązki spoczywają na mnie”; „dlatego, że wszystko muszę robić sama”; „zawsze jest tak, jak mąż chce, bardzo rzadko idzie na ustępstwa, nie liczy się z moimi potrzebami i pragnieniami. Wszystkie obowiązki spoczywają na mnie”; „mąż z reguły stara się przeforsować swoje koncepcje w różnych sprawach”; „to mąż utrzymuje rodzinę, to on podejmuje decyzje”; „to mąż decyduje prawie o wszystkich najważniejszych sprawach”; „bo najważniejsze decyzje podejmuje sam mąż bez porozumienia ze mną”; „mąż słucha co mam do powiedzenia, ale nie potrafi zrozumieć rzeczy, żyje w swoim świecie i robi głównie to, na co ma ochotę (głównie przebywa przed komputerem)”.

3. Podsumowanie i wnioski końcowe

Analiza wyników badań własnych wykazała, że w obszarze budowania partnerskich relacji w małżeństwie zachodzą zmiany, choć niejednakowo na wszystkich płaszczyznach. Zdecydowana większość kobiet – 83, 33% postrzega siebie jako równorzędną partnerkę w małżeństwie, jedynie 16, 67% respondentek dało odpowiedź negatywną. Były to 4 kobiety w przedziale wiekowym od 21 do 30 lat; 8 kobiet w wieku od 31 do 40 lat; 5 kobiet w wieku od 41 do 50 lat. 1 kobieta posiadała

wykształcenie zawodowe, 6 wyższe zawodowe, a 10 kobiet wykształcenie średnie. Jeżeli chodzi o staż małżeński to 1 kobieta jest rok po ślubie; 3 kobiety sytuują się w przedziale od 6 do 10 lat; 11 kobiet od 11 do 20 lat i 2 kobiety zaznaczyły przedział od 21 do 30 lat stażu małżeńskiego. Jest to o tyle ważne spostrzeżenie, gdyż daje wyraźne wskazania, iż ani wiek, ani staż małżeński, ani też wykształcenie nie wpływają na jakość współpracy i współdziałania w małżeństwie.

Podobnie, jeżeli chodzi o kobiety, które zadeklarowały, że czują się jak równorzędne partnerki w małżeństwie – tutaj także ani wiek ani staż małżeński nie był jakimś czynnikiem decydującym o współdziałaniu. Zresztą niektóre respondenci w odpowiedziach na pytania otwarte, mające na celu uzasadnić na czym polega partnerstwo w ich małżeństwie, same podały wskaźniki budowania atmosfery współdziałania i wsparcia, wskazując przede wszystkim na dialog. Następnie: wzajemny szacunek – także innych poglądów, wzajemne zrozumienie różnorodności, kompromis, współdecydowanie, zaufanie, równorzędne traktowanie siebie nawzajem, co można podsumować stwierdzeniem jednej z badanych kobiet: „świetnie się z mężem rozumiemy, dużo rozmawiamy. Myślę, że to droga do udanego związku. On jest dla mnie prawdziwym partnerem”. To jest właśnie droga do małżeńskiego szczęścia i sukcesu, która jednak nie jest drogą prostą, ale krętą i zawiłą – pełną rozmaitych trudności, problemów, sprzecznych dążeń i zamierzeń, a także sporów i konfliktów.

Jeżeli jednak u podstaw więzi małżeńskiej stoi autentyczna miłość – ta, która przebacza, choć nie zapomina, jest cierpliwa, łaskawa, nie zazdrości, nie szuka poklasku – jest wieczna (1 Kor, 13, 1–13). Prawdziwa miłość małżeńska jest zarazem trudną miłością (Jan Paweł II, 1998: 69), wymaga ona z obu stron przyjęcia postawy służby, poświęcenia i bezinteresownego oddania się drugiej osobie. Do takiej miłości dorasta się wolno, wymaga ona od obojga małżonków wiele pracy nad pokonaniem zarówno małych, jak i dużych problemów. Dojrzała miłość bowiem to przeżycie powinności jako aktu wolnej woli człowieka, który nie kocha, bo musi, lecz kocha, bo chce, i w ten sposób w krąg jego powinności etycznej wprowadzone zostaje przeżycie emocjonalne. Zatem to miłość małżeńska stanowi tę wartość, na mocy której oboje stają się dla siebie darem – całkowicie i nieodwołalnym.

W kontekście uzyskanych danych można stwierdzić, że:

- Kobiety mają szeroki wachlarz zainteresowań – książki, sport, muzyka, polityka, poezja, malarstwo, kino, które mogą rozwijać, ale tylko czasami – 64, 70%.
- Kobiety najczęściej spędzają wspólny czas na spacerach (64,70%), czytając książki (59,80%), ale spora grupa kobiet w wolnym czasie sprząta (45,09%) i gotuje (39,21%).
- Większość kobiet ma niewystarczającą (83,33) ilość wolnego czasu, gdyż ten pochłania im praca, obowiązki domowe, dzieci i studia.

-
- Większość kobiet ocenia pozytywnie relacje panujące w ich domach, wskazując na obecność zawsze i często życzliwości (92,15%), wyrozumiałości (81,37%), akceptacji (86,27%) i współdziałania (72,54%).
 - W domach badanych kobiet czasami (lub w ogóle) pojawiają się spory i kłótnie (80,4%), brak zrozumienia (83,33%), czy krytyka (86,23%); często i zawsze natomiast spory i kłótnie (19,60%), brak zrozumienia (16,67%), czy krytyka (13,72%).
 - Relacje pomiędzy małżonkami wpływają na odczucia partnerstwa u badanych kobiet, ale nie zawsze warunkują jakość i rozmiary pomocy w pracach domowych.
 - Większość kobiet rzadko uzyskuje od swoich mężów pomoc w zakresie obowiązków domowych, najczęściej - zawsze i często przy zakupach (66,66%), zmywaniu naczyń (43,13%) czy odkurzaniu (42,15%).
 - Czasami (lub w ogóle) mężowie nie prasują (82,35%), nie myją okien (92,15%) ani podłóg (81,37), nie piorą (91,17%), nie gotują (57,84%), nie pomagają dzieciom w odrabianiu lekcji (68,62%).
 - Decyzje dotyczące ważnych spraw domowych kobiety zazwyczaj podejmują wspólnie z mężem (80,39%).
 - Większość kobiet decyduje samodzielnie o swoich osobistych wydatkach (92,16%), choć są i takie, które tej możliwości nie mają (7,84%).
 - Zdecydowana większość kobiet jest wspierana przez męża w działaniach angażujących dzieci w prace domowe (71,56%).
 - 60,78 % kobiet może liczyć na wsparcie i zrozumienie ze strony męża, jeżeli chodzi o karierę zawodową, niestety aż 39,22% raczej ma problemy w tym obszarze.
 - Aż 83,33% kobiet uważa siebie za równorzędne partnerki swoich mężów, i aż 16,67% wskazało odpowiedź negatywną.

Zaniepokojenie może wzbudzać fakt negatywnej oceny swojego małżeństwa przez 17 kobiet, które wskazywały na częste kłótnie i spory, krytykę, brak zrozumienia. To ta grupa respondentek najczęściej w wolnym czasie sprząta i gotuje; to przede wszystkim one nie mogą liczyć na żadną pomoc męża w domu (może poza zakupami); to 6 z nich wybrało odpowiedź, że mąż zawsze o wszystkim decyduje, i to one wreszcie nie otrzymują ani wsparcia ani zrozumienia od swoich mężów.

Drugą kwestią jest niewielki poziom wsparcia i pomocy w obszarze codziennych obowiązków domowych, a to one przecież zajmują sporą część czasu każdej kobiecie. Na braki w tym względzie wskazują wypowiedzi respondentek dotyczące niewystarczającej ilości czasu wolnego, sprzątanania i gotowania w czasie wolnym, a przede wszystkim te, które wyraźnie wskazują na małe zaangażowanie mężów w pomoc przy wykonywaniu prac domowych. Ponadto mężowie sporej grupy ko-

biet – 38,23%, nie wspierają ich w działaniach angażujących dzieci w pomoc przy pracach domowych, to wydaje się, że nie jest to jeszcze pełne partnerstwo.

Dokonując analizy wyników badań porównano także jakość relacji między małżonkami z poziomem pomocy męża w pracach domowych. Okazało się, że większość respondentek ocenia pozytywnie te relacje, wskazując na współdziałanie, życzliwość, akceptację, współczucie, wyrozumiałość i rozmowy (szczegółowe wyniki znajdują się w tabeli na stronie 6). Jednakże niewiele z nich otrzymuje należyte wsparcie męża w wykonywaniu obowiązków domowych, co wskazuje na pewne braki partnerstwa w tym zakresie. Wydaje się, iż w naszej mentalności społecznej nadal obowiązuje sztywny podział ról, który niemal „zakazuje” mężczyźnie wykonywanie czynności „kobięcych” takich, jak: sprząatanie, pranie, gotowanie, prasowanie, itp. W ten obszar należałoby zainterweniować i zwrócić uwagę na konieczność podniesienia świadomości społecznej dotyczącej ról i zadań kobiety i mężczyzny oraz szeroko pojętego partnerstwa.

4. Zakończenie

Rewolucja feministyczna jest jednym z najsilniejszych prądów kulturowych naszych czasów; wywrze ona zasadniczy wpływ na dalszą ewolucję ludzkości (Capra, 1987).

Analiza wyników badań własnych wykazała, iż dają się zauważyć przemiany dotyczące pozycji i roli kobiety w małżeństwie i rodzinie, które warunkowane są wieloma czynnikami, zasygnalizowanymi powyżej. Niemniej jednak, aby współczesna kobieta stała się równorzędną partnerką mężczyzny konieczne są dalsze działania, które przede wszystkim zwrócą uwagę samych kobiet na potrzebę zmian w obszarze sztywnego podziału ról na typowo kobiece i typowo męskie. Bowiem często same kobiety, odebrawszy wychowanie według pewnych wzorów, przyjmują ten sposób widzenia roli żony i mamy, jaki przekazały im własne mamy i babcie, i odzwierciedlają je w swoim własnym życiu, nie dostrzegając potrzeby zmian. Po prostu – tak było, jest i będzie. Nawet jeżeli one same są sfrustrowane, wyczerpane, czy też pojawiają się u nich różnego rodzaju dolegliwości psychosomatyczne – nie wiążą tych zaburzeń z brakami w obszarze małżeńskich partnerskich relacji. Jak już wspomniałam we wprowadzeniu: wielość ról, które podejmuje kobieta jako żona, matka, gospodyni domowa, czy wreszcie pracując zawodowo, prowadzić może do frustracji i poczucia zagubienia, co skutkuje także np. zaburzeniami w odżywianiu się. Wszystko to sprawia, że coraz więcej kobiet czuje się osamotnionych i zagubionych z powodu niezrozumienia ich posłannictwa i autentycznej roli w społeczeństwie.

Dlatego to kobiety powinny podjąć działania (indywidualne i grupowe) na swoją rzecz, realistycznie ocenić siebie jako grupę zepchniętą do pozycji ofiary, uciskaną albo podporządkowaną. „Wielokrotnie to właśnie **niezidentyfikowanie** własnego niższego statusu, w połączeniu ze skrajnym zahamowaniem skierowanego na zewnątrz gniewu, uniemożliwia jednostkom i grupom doprowadzenie

do jakiegokolwiek zmiany” (Braverman, 2003, 60). W dobie głębokich przemian społeczno – kulturowych trzeba zintensyfikować działania mające na celu pomoc współczesnym kobietom w realizacji swoich planów i zamierzeń, wśród których znajduje się też rodzina. W pewien bowiem sposób „rodzinność” i macierzyństwo wpisane jest w tożsamość kobiety, stąd też pragnieniem wielu z nich jest „bycie” dobrą żoną i dobrą mamą. Wypełnienie tych zadań utrudnia im dzisiaj permanentna zmiana statusu kobiety – pracującej, zaangażowanej w politykę, biznes, karierę, wyzwolonej, świadomej swoich praw, a jednocześnie nadal tkwiącej głęboko w stereotypach minionych wieków, kiedy to przeciętna kobieta – żona, matka i gospodyni domowa – była w domu, i absolutnie nie liczyła się na arenie „świata zewnętrznego” tworzonego przez mężczyzn. Do tego bowiem, aby kobieta mogła „spełnić się” jako żona i matka potrzebuje pomocy i wsparcia mężczyzny – męża i ojca – na wszystkich płaszczyznach swojego funkcjonowania.

Bibliografia

- Braverman L. (2003), *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, Gdańsk.
- Capra F. (1987), *The Turning Point*. New York: Simon & Schuster [1987], *Punkt zwrotny: nauka, społeczeństwo, nowa kultura*, przeł. E. Woydyłło, Warszawa 1982.
- Jan Paweł II (1999), *List apostolski o godności i powołaniu kobiety Mulieris Dignitatem*, [w:] K. Lubowicki (wybór), *Dokumenty Posoborowe Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. I, Kraków, ss. 345–412.
- Jan Paweł II (1998), *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmarłych*. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin.
- Kaschak E. (2001), *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, Gdańsk.
- Moir A., Jessel D. (1998), *Płec mózgu, o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Warszawa.
- Lerner H. (1974a), *Female dependenci In context: Some theoretical and technical considerations*. American Journal of Orthopsychiatry, 53, pp. 697–705.
- Wójcik E. (1997), *Kobieta myśli sercem – czy to prawda i co to znaczą?* [w:] Szewczyk W. (red.), *Świat ludzkich uczuć*, Tarnów, ss. 209–218.